№ 16 (212) Ausgabe B.

HOMAN

Biełaruskaja Wilenskaja czasopiś

wychodzić dwa razy u tydzleń: u aŭtorki i platnicy.

Adres redakcii: Wilnia, Zawalnaja 7.
Adres administracii i ekspedycii: M. Stefanskaja 23.

Cena s pieresyłkaj i dastaŭkaj da chaty.

na 1 hod—4 m. 80 fen., na ½ hodu—2 m. 40 fen., na 3 miesiacy — 1 m. 20 f., na 1 mies. — 40 f.

Cena Abwiestak·

na 4-aj staranie sa radok drobnymi literam —25 fen.; drobnyje abwiestki pa 5 fen. za słowa. Abwiestki ab śmierci—60 fen. za liniejku drobn. drukam.

№ 16 (212) Hod III. Wilnia. 22 Lutaha 198 h. Cena 5 fen. (3 kap.)

21 lutaha.

Zachodni teatr.

Front Ruprechta Bawarskaha i niamieckaha Naślednika: Šmat dzie artyleryjskije i minamiotnyje bitwy. Nastupleńnie ŭ Argonnach udałosia.

Front Albrechta Wiurtemberskaha: Na fronci ŭ Lotaryngii bajewaja čynnaść krapčeła na čyślenych adrezkach. Silnyje drožyny francuzaŭ atakawali našy pazycii pry Monsel, Rešikur i Monok r. Na paadzinokich punktach worahi ŭwarwalisia. Kontratakaj naša piachota wykinuła ich i ŭziała mnoha pałonnych. Na pałudziennym zachodzi ad Markirch zroblena razwiedka i ŭziaty pałonnyje.

Uschodni teatr.

Front Ejchhorna: Z ostrawa Moon našy pašli pa zamierzšamu Zundu pierejšli ŭ Estlandziju i zaniali Leal. Pry nastupleńni ŭzdoŭž Ryžskaj zatoki zaniaty Pornigal i Lensal. Pry Lensal abdyłasia karotkaja bitwa; pry hetym uziaty 500 pałonnych i 20 harmat. My pierajšli za Wenden. Našy wojski staiać pierad Wolmaram.

Miž Dźwinskam i Pinskam my jdziem upiarod.

Front Linzingena: Ruch upiarod idzie dalej. My zaniali ważnyje čyhunki i žaleznadarožnyje punkty.

Worahi pakinuli Rowno.

Dabyčy jašče nielha zličyć. Dahetul naličeno: pałonnymi — 1 kamandzir korpusa, niekalki načalnikaŭ dywizij, 425 aficeraŭ, 8700 sałdataŭ; dabyča — 1,353 harmaty, 120 kulemiotaŭ, kala 5.000 wažoŭ, železnadarožnyje pojezdy s kala 1,000 wahonaŭ, čaściu nahružennych spažyŭnymi praduktami, samaloty i inšaja maličenaja wajennaja dabyča.

BERLIN. 21.II. Jak my dawiedalisia, rasiejskije narodnyje kamisary spoŭnili žadańnie paćwiardzić na piśmie mirnaje predłažeńnie. Hety dakument užo znachodzicca za našym frontam. Hetak šyrenaja u apošnije dni čutka ab upadku uradu Lenina i Trockaha wydajecca niepadobnaj da wiery.

BERLIN. Paryžsnije hazety nakazywajuć ab uzrości paniki ŭ Smolnym instytucie (rezydencii bolšewickaha uradu) s pryčyny niapeŭnaści ŭdačy mirnaha predłažeńnia i s pryčyny ŭdač ukrainskich wojsk. Trockij i Lenin publična nie pakazywajucca.

BERLIN *Reichstag*. Dawid (socyalist) u swajej pramowie miž inšym skazaŭ: «Wina ŭ nieŭdačy raniejšych pierehaworaŭ ležyć nia tolki na rasiejcach (wyražeńnia niazhodliwaści) Našaje wajennaje wystupleńnie treba ŭziać nazad, bo inačej budzie wyhladać, bytcym my dabiwajemsia pieramieny uradu ŭ Rasiei. Na Ukrainie bolšewiki stanowiać mienšaść.»

Ledebur (niezaležny socyalist): «Trockij choče mira, ale jaho mir — nie da spadoby wam (— dla prawych). Kiulmanu treba wyskazać spohad, što jaho paddzieržywajuć prawyje. Paddzieržka była asabliwa silnaja, kali jon raspraŭlaŭsia s palakami tak, jak jany da hetaha prywykli tolk na kazarmiennym padworku. Unutreny razład u Rasiei pawinien służyć za moralnuju asnowu dzieła dalejšych zawajewańniaŭ. Poŭ-bohi Hindenburg i Ludendorf chočuć (wialiki niespakoj, — wiceprezydent d-r Paaše krytykuje wyražeńnie, — kryki u niezaležnych socyał demokrataŭ: „bałwany!"). Kaib nam dali zrabić mir (kryki: «bolšewicki mir!»), dyk z jaho ciešylisia by dzieci i ŭnuki. Waš mir — heta tolki baćka nowych wojen. My nie spadziajemsia, što ŭrad pryniasie nam praŭdziwy i trywały mir. Jaho može dajści tolki internacyonalny proletarjat massowaj zabastoŭkaj».

Uwaha. P. Ledebur, biazsporna, pierakonany socyalist, wieručyj u swaje idealy. Ale ab nacyonalnych adnosinach naahuł, a ŭ našym kraju asabliwa jaho pahlady nia mohuć mieć nijakaj wahi, bo jon znajomy z imi tolki zwierchna.

Nastupleńnie na biełaruskim fronci.

BERLIN. (W.T.B.) 18.II. Na wialikaruskim fronci siahońnia a 12 h. ŭ dzień pačalisia wajennyje čynnaści. Nastupajučy na Dźwinsk, my dajšli da Dźwiny biaz bitwy.

Hłaunaja kwatera. 19.II. Niamieckije wojski ŭčora ŭ wiečary zaniali Dźwinsk. Jany sustrecili tolki słaby adpor. Worahi bolšaj čaściu ŭciakli. Pryhatowanaha ŭzrywu masta cieraz Dźwinu im zrabić nie ŭdałosia.

BERLIN. (W.T.B.) 19.II. — u wiečary. Ad Ryhi ažno na pałudzień ad Łucka niamieckije armii nastupajuć na ŭschod.

BERLIN. (W.T.B) Niamieckije uschodnije wojski pačali 18 lutaha u poŭdni na ŭsim fronci ad Bałtyckaha mora da hranic Ukrainy ahulnaje nastupleńnie. Krepaść Dźwinsk uziata adnym macham. Heta — jadyny adkaz, jaki možna było dać na taktyku zaciahiwańnia rasiejskaj delehacii u Brest-Litoŭsku i na adnastaronny razryŭ pierehaworaŭ Trockim.

Pačaŭšajesia 18 lutaha nastupleńnie pakaže, što dyscyplina ŭ niamieckaj armii nie narušena. Niamiecki narod lišnie mudry, kab pazwolić ašukać siabie pustymi frazami demagogaŭ.

Niamieččyna nie žadała anneksii, a tolki zhody Rasiei na toje, kab «inorodcy» na zaniatych ziemlach atrymali prawa orhanizowacca i žyć, jak sami chočuć. Niamieččyna nia može mieć dumki mješacca ŭ rasiejskije ŭnutrenyje sprawy, ale jana nia može astawacca hłuchoj na prośby ab pomačy z ŭsich bakoŭ. Niamieckaje aružže nie wajuje z rasiejskim narodam, a tolki z bolšewickimi uzurpatarami, katoryje nie dajuć zrabić mira. Pačaŭšajesia 18 lutaha nastupleńnie — heta jadyny sposab dajści mira.

HŁAUNAJA KWATERA. 20.II. Naabapał čyhunki Ryha-Pieciarburh my pierajšli za ležaŭšyje ŭ 20 kil. pierad našym frontam rasiejskije pazycyi. Słaby adpor worahaŭ pry Inceem byŭ skora złomlen. Z Dźwinska našy dywizii pajšli ŭpiarod na paŭnočny ŭschod i na ŭschod. Miž Dźwinskam i Łuckam našy wojski pačali nastupać na šyrokich adrezkach. Z Łucka dywizii jduć na Rowno. My ŭziali 2,500, pałonnych, niekalki sot harmat i šmat žaleznadarožnych materjałaŭ.

BERLIN. (W.T.B). 20.II. — u wiečary. Na uschodzi nastupleńnie jdzie ŭpiarod. Niamieckije wojski uwajšli u Estlandziju. Wenden minuli, idučy na ŭschod.

Wilnia, 22 lutaho 1918 h.

Wajna, katoraja była zadzieržała swoj pachod u hłyb Biełaruskaj ziamli, uzniałasia nanowa. Niamieckaja armija nastupaje na ŭsim fronci ad Bałtyckaha mora ažno da Łucka, kirujučysia na ŭschod.

Hetak wajenny pažar pawinien zachapić i reštu Biełaruskaj ziamli, adrezanaj ad nas wajennym frontam.

Wajna—nie maci, i cižary jaje nie abminuć našych zakordonnych bratoŭ. Ale jość achwiary, katoryje nie astajucca biaz śledu. I my wierym, što piereciarpieŭšy ŭsie wajennyje biedy, narod Biełaruski nia budzie bolš razdzielen, a złučycca ŭ adnu wializarnuju dziewiacimiljonnuju siamju i zdaleje zdabyć sabie daŭno ždanuju wolu, i zbudawać wolnaje i niezaležnaje žyćcio dla ŭsiaje swajej ziamli.

Niekalki słoŭ ab „polskim i katalickim" nasialeńni Chołmščyny.

Kiraŭničyje kruhi nowaha Polskaha Karaleŭtwa, pratestujučy proci addačy Ukrainie Chołmskaj ziamli pawodłuh mira ŭ Biareści, asnowywajuć swajo damahańnie Chołmščyny na tym, što tamaka, bač, žywie «polskaje i katalickaje nasialeńnie».

Nia budziem kazać tut ab tym, što Chołmščyna — historyčna s-prad wiakoŭ kraj ruski (ukrainski). Nas cikawić ciapierašniaje pałažeńnie ŭ jej i dziŭny, a razam s tym znamienny sposab argumentacii nowaha polskaha uradu. Hetak jon karystajecca, biazspornym faktam, što narod u Chołmskaj ziamli, dziakujučy planowaj polskaj raboci i ŭ niejetnamu wykarystańniu roznych zdareńniaŭ i warunkaŭ,

akazaŭsia ŭ značnaj čaści apalačenym, i na hetym hruncie palaki damahajucca dla siabie pamienionaha abšaru, jak bytcym-to biazspornaj ułasnaści ich.

Stary heta sposab, ale z usiaho widač, što chod prypadkaŭ pryniasie palakam jašče nie adno padobnaje rasčarawańnie. Minuŭ čas, kali wialikije dzieržawy hłytali żyŭcom cełyje narody dy praz hetki ŭnutreny cižar sami nie mahli razwiwacca, jak śled. Tut prychodzić na dumku pyraŭnańnie da prajawy ŭ krajoch tropikalnych, dzie nieraz možna ŭbačyć wializarnych wužoŭ, katorych — prahłynuŭšy jakoha negra ci dzikuju kazu — znimaje ciažki son. Dla dzieržaŭ hetki sposab strawawańnia akazaŭsia na praktyce škodnym, niezdarowym i wielmi niehygijeničnym. I woś na našych wačach hetkije staryje dzieržaŭnyje orhanizmy wykidajuć s siabie mienšyje nacyonalnyje orhanizmy, katorych dahetul nie zdalell pieratrawić. Ciažka budzie palakam pawiarnuć chod historyi tak, jak im chočecca: sumiežnyje narody dobra pamiatajuć polskije abojmy i čułaści ŭ minuŭščynie, ad katorych jany čuć nie pahibli nacyonalnai

Usiož-taki psychologiju palakoŭ, pazywajučychsia na *„polskaść“* nasialeńnia Chołmščyny, zrazumieć možna. Ale ŭžo zusim niesamawity i znamienny dokaz ich, bytcym Chołmskaja ziemla pawinna być kaniečnie polskaj zatym, što narod tamaka— *„i katalicki“*. Ad jakoha heta času Polšča maje hetki cikawy prywilej, što katalickaje nasielańnie na Ukrainie, Biełarusi i ŭ Litwie kaniečnie pawinna da jaje prynaležać? Skul jana ŭziała prawa na heta? Niaŭžož hetyje staronki — heta *partes infidelium* abo *terra missionum*, a Polšča — apostalski delchat? Čy katalik nia može hetak sama dobra naležać da ukrainskaj, biełaruskaj, litoŭskaj ci nawrat wialikaruskaj dzieržaŭnaści? Ci-ž nima katalikoŭ ukraincaŭ, biełarusaŭ, litwinoŭ i inš.? Woś, tut-to i wyjaŭlajecca toj asnaŭny pryncyp polskaj palityki na ŭschodzi: *Katalik — heta palak.* Što u nas — u Litwie i Biełarusi, dzie narod dawoli ciomny, ludzi mohuć wieryć u niešta padobnaje, lahčej možna zrazumieć; ale ŭ bolš aświečenym Polskim Karaleŭstwie heta wydajecca niepadobnym da wiery. Nas nia dziwić, kali tak dumaje Wilnia, — ale kali i Waršawa, stalica Polščy, dyk heta dla nas znamienna....

Manifest 1905 hodu ab swabodzie wiery daŭ palakam mahčymaść zrabić biez nijakich zatrat wielmi karysny dla ich interes na pryłučeńni da katalickaha kaścioła 200.000 „apornych“— pierewažna bolej abo mieniej apalačenych ukraincaŭ, katoryje s taho času užo zusim zaprapali dla swajho narodu. Niešta padobnaje zdaryłosia i ŭ Biełarusi. Hetkaj akančacielnaj denacyonalisacii ukraincaŭ i biełarusaŭ mahła-by u swoj čas pieraškodzić *tolki* Unija, ale na žal jaje tady nie było ani na Padlašy, ani ŭ Chołmščynie, ani ŭ Biełarusi, bo nierazumny carski urad zniščyŭ jaje sa škodaj nawat i dla siabie samoha, dla rasiejskaha narodu i rasiejskaj dzieržawy.

Dyk woś jakuju canu majuć ciapierašnije polskije damahańnia, pazywajučysia na «polskaje i katalickaje nasialeńnie» Chołmščyny

Pr.

Čužyje napływy.

Duša Biełarusa, jaho dumka i jazyk padobny da wodaŭ hłybokaha woziora. Pa wierchu čuć torhaje jaho lohki wietryk, baraździć jaho chwali i ničoha jamu nia zrobić s tej tajemničaj, katoraja skryta na samym dnie. A tyje wody wiekami nasačylisia, struilisia swaimi chodami z dalokich horaŭ, i žadzien wiecier nia moh ich upynić, dać im swoj nalot, našeptać im swaju pieśniu.

Wiekami składaŭsia samawity, ad urody swojski, bliskučy chwarbami palawych ćwiatoŭ, poŭny ŭzoraŭ dalokoj minuŭščyny, adwiečny niesapsuty biełaruski jazyk. Chto jaho budawaŭ? Čy sbiralisia dzieŭčaty na wiečarki dy składali pieśniu-wiesiałušku, čy apawiedaŭ stary dzied kazku s tych časaŭ, jak čeławiek adzinoki barcišk zžyŭsia z lasnoj dziččaj, z źwiarjom i ptašynaj, zliŭsia z imi dušoju i prywučyŭ ich dumać i hawaryć pa swojmu, pa biełarusku. Idzie biełarus za soškaj, kasmataja kaniuška ledźwie wyciahaje baraznu i čuje nibyto zły okryk haspadarski: „Ach, ty woŭčaja miasa, miech ty!“ Hetyž okryk čuŭ druhi sławianski konik za časaŭ bahatyra druhoha narodu z byliny-skazu ab Ilji Muramcu:

„Ach ty wołčja syt, trawianoj miešok!“ Druhije sławianskije narody paz byllsia pryrodnych azdobaŭ narodnaj tworčaści. Piśmiennyje jazyki polski i rasiejski našaha času skrojeny pa čužoj miercy s čužoha pleča. Massy ich sielanstwa pasabywalisia žywoj swaje haworki, jazyk staŭ prastym načyńniem da zmaŭlańnia, zbutwieli šumliwyje niekališ struny dziedawaj bandury. Jak adradžaŭsia nowy piśmienny rasiejski jazyk, jaho twarec pieśniar Puškin atros cužackije napływy dy čerpaŭ z wodaŭ narodnaj mowy. Tady tolki adžyŭ rasiejski jazyk. A bahactwa biełaruskaha jazyka nichto pryznawać nie chacieŭ. Dumali, što duša biełarusa —heta čysty arkuš papiery — «tabula rasa», što ŭpišeš na joj, to i astaniecca na wieki wiečnyje. Žandar rasiejski i prystaŭ, biezhramatny wučyciel — usie hetyje ahienty carskaha uradu mieli wysokuju misiju abrusić naš kraj. — Duchawienstwa katalickaje pad naciskam arystakracii polskaj pierarabiało narod na polski ład. A Tołstoha, Turgieniewa i Horkaha, ludziej wysokaha palotu, žadaŭšych aswabadžeńnia dušy čeławieka da wolnaj myśli, da zapraŭdnaj kultury, hetych u biełaruskuju chatu nie upuskali. Skarej japoniec i amerykaniec pazna ŭ ich tworčaść, čymsi naš piśmienny biełarus. A polski napłyŭ? Čy dali nam paznać twory Mickiewiča, Słowackaha, hetaha paeta wolnaha uzlotu fantazii?: Čy čuli my blizkuju sercu pracoŭnaha ludu pieśniu Maryi Konopnickaj? Pany, što straili narod naš na polski ład, pisali jaho ŭ palaki, nie dawali sabie trudu cieraz polski jazyk i školu wywieść jaho na šlach šyrokaj kultury, hdzie zliwajecca u adno more tworčaści usich narodaŭ. My wiedajem tolki ab kałatniu babskuju tercijarak i dewotak pa kaściołach za polski i litoŭski jazyk, wiedajem, što heta bura u šklancy wady paŭstawała za modły i śpiewy na tym čy druhim jazyku.

Biełarus pawinien ciapier pakazać adno, kali ni toj, ni druhi, ni trejci napłyŭ nie ŭraśli ŭ serce narodu, a tolki, jak toj wietryk, złohka moršcyli powierch wady i huščy jaje nie zakranuli, u hłyb kulturnaha bahactwa nie ŭwahnali, — treba wyračysia hetkich napływaŭ. Dziakuj im, što nie zachwacili žywoha jazyka narodu, nia wysušyli jaho suchimi formami literaturnaha jazyka, hdzie čeławieku niaučonamu dostupu nima, bo treba pierajšci čužackuju školu, kab umieć myślić i i twaryć na złoženym štučnie tradycijaj jazyku. Heta zroblено na toje, kab pomniŭ zaŭsiahdy čeławiek prosty, što kaławatym mužyckim jazykom ničoha mudraha nie skažeš i jak byŭ, tak i budzieš „chamam“. Wot žež dla taho, kab padniać biełarusa da raŭni z druhimi narodami, dać jamu mahčymaść wyjawić swaju dušu i pryrodu, umieć pawažać ziamlu swaju, jazyk matčyn, kab staŭ jon dastojny budawać los swajho kraju, treba jamu pazbycca čužych napływoŭ.

Ale niechaj nia dumaje nichto, što adno šeptam modłaŭ po swojemu i histeryčnym skryhytańniem zuboŭ biełaruskich dewotak biełarus dakaže swajo prawa na niezaležnaść. Kraj naš nie stanie cca wolnym tolki praz toje, što budzie skroś čuwać pa im biełaruskaja hutarka. My widzieli dosi wajnoj, jak ładnie adzin biełarus druhoha smaktaŭ, pradajučy hałodnamu chleb. I zdajecca adzin z druhim pa swojmu hawaryŭ, ale hawaryŭ niešta zwiarynaje. Ratunak našaj ziamli ŭ tym, kab paŭstaŭ wolny, samawity, biez nalotaŭ čužyncaŭ, wierny sabie i ziamli swajej hramadzianin. Nichaj tady prychodziać u chatu biełarusa i Tołstoj i Konopnickaja, i Göte, i Heine, — heta treba kulturnym ludziam tolki horača witać. Ale treba nam pomnić, što wolnamu narodu patrebna žywaja mowa. choč nie ŭ adnej mowie meta jaho žyćcia.

Marko Chmurny.

Biełaruski teatr.

Nia može być nijakaj sporki ab tym, što teatr u kulturnym žyćci narodu maje ahramadnaje značeńnie; tym wialikšaje značeńnie maje jon dla narodu biełaruskaha, tolki niedaŭna pačaŭšaha swajo adradžeńnie. Słowo, dumka, pieśnia, kinutyje sa sceny, hłyboka zapadajuć u dušu słuchača i rodziać luboŭ da swajho, da rodnaha. Dziela taho teatr maje i wialikaje aświedamlajučaje značeńnie z nacyonalnaha boku.

Z hetaj starany frontu, a tak sama, zdajecca, i s taho boku biełaruskaja teatralnaja rabota wyjaŭlałasia ŭ spektaklach, ładženych hurtkami intelihentnaj moładzi ŭ wialikšych miestoch, Dahetul publiku ŭ biełaruskim teatry stanawili miestowyje žychary, katorych pryciahiwali na predstaŭleńnie: abo spohad dla sprawy nacyonalnaha adradžeńnia, abo nawinka. A taja publika, katoraja mahłaby być samym uražliwym elementam u teatralnaj sali, publika, dušu katoraj hłybiej čymsi ŭ jakuju-budź inšuju dušu mahłoby zapaść słowo z za rampy, — hetaja publika jšče nia bačyła biełaruskaha teatru. Bolej taho, — hetaja publika jšče nijakaha teatru nie bačyła. Ja tut kažu ab našaj wioscy, ab našym sielanstwie.

U łaźni.

(Hladzi «Homan» № 15).

— «A, ta-a-atačka, a a-aj, a do-o-os!“- skwirčeŭ mały chłopčyk, jak maha, na ŭsiu siłu, a dobry baćka dzieržaŭ za šyju s peŭnaściu, što ahoŭtajecca, i haračym, jak połymia, wienikam ściebaŭ z usich bakoŭ. — «Daj śpinku, daj žywatok, jašče trošku, nu, nu, nu, durnieńki, nie płač že; dos, dos, nia bojsia... Ato, brat, kamiom zajedu, chočeš?“ dabawiŭ jon urešci i złajaŭsia.

A pobač s Klimam dwa niechaluzych chłopčyki swarylisia za niešta.

— Wo-ochci, ocho-cho-o—čuć žywy wykaciŭsia u prymylnik niejki dziadok.

— Jak toje było, jak toje budzieć, oś tabie na! — kryčeŭ Jurka, i raptam zniaciejku: bach! paŭniusieńki karec wady na maleńkuju pieč. Až kamiani zahurčeli, zasipieło wuhalle i s pałka pasypalisia, jak bulba, słabiejšyje. A krapčejšyje, stojka wiadučy sprawu swaju, pilna zapracawali rukami.

— Hospadzi, pamiłuj! Božuchna, zlitujsia! Miram Nawyšniamu pamolimsia! — pryhawaryŭaŭ adzin u pomač rukam, a druhi, trejci, čaćwiorty nia hrebawali i samaj brudnaj łajankaj. Až prykra zrabiłosia Klimu ad hidkich słoŭ, što nasilisia ŭ ciomnym, haračym, swojabraznym piekli — hetaj łaźni.

— Wo, kali ašaleli mužyčki, — mudryŭ sałdat Kaksta, ciopajučysia wienikam.

Niechta šukaŭ na šościku swaju kašulu i zwaliŭ u samuju hraź čužyje štany.

— Saŭka zbiehaj, synok, wady: haru, saŭsim haru... Chutčej biažy... A, Klim, leź na pałok, pauzi, harsia! — hukaŭ Raman.

Klim palez, abpiok łažku na haračym pałku, płakaŭ ad dymu i, machajučy wienikam, praklinaŭ, skryŭdženy, i łaźniu i tych hłuzdoŭ, chto pabudawaŭ jaje takuju. «Žywuć-že ludzi — dumaŭ jon: „Les pad bokam, žydy u pana adwajewali jaho za daŭhi i pradajuć kolki hadoŭ; i sielanie, kožnahodna puskajučy na harełku rubielčyki i žywučy siarod lesu, majuć łaźniu.. kab jana, daruj Boža, zhareła na čystym poli hetkaja“.

— Duchu paddajcie, hej, chłopcy! — sa skury pnuŭsia stary Mikita.

— Užywaj, dziaźka! Pahrejsia, — adkazaŭ «wiasiołaja haława, a hniłyje kiški“ malec Jachim, i — čoch! paŭwiedra na pieč.

— Choładna! — upinaŭsia Mikita.

— I tak harym, — burknuŭ Klim, siedziačy kala jaho i ljučy chałodnuju wadu na haławu. Jon uspomniŭ, što Mikicionak „Panas koždy dzień pjeć «chandžn“, jak wadu, a Jazep mažeć jeju nohi ad prastudy. Uspomniŭ jon, Boh znaje k čamu, što matka kormić wiaproŭ u chaci i ŭ chaci, hrazka. Drenna...

— Zapanieŭ naš kamornik, pyšen nadta Klim Ramanawič, duchu baicca... A mnie, mužyku, lubata, — kryčeŭ Mikita.

— «Jaki tut čort „zapanieŭ»», — zławaŭ Klim. „Świńni, a nia ludzi“, — dumaŭ jon złosna na ŭsio, badaj, Mardałysawa. „Ja wioz damoŭ knižki, kab čytać im, a jany kožny wiečar, kožnaje świata hulajuć u karty ŭ Mikitawaj chaci, a na knižki nie zwiarnuli nijakaj uwahi. ..Šče kazali, — razumcy! — što „niekali im zachacca panskim dziełam...» I tolki hety «światy“ Chilimon prasiŭ pačytać, bažaŭ pasłuchać što-niebudź «bažestwienaje», dy baby hawaryli, kab jon, Klim pračytaŭ im «słosna-žałasna». I što ni stupnieš, — čuješ durackaje: „Zapanieŭ, zapyšeŭ, hardzicca».

— Padaždžy, patrywaj, Klim. Pachwir wady čystaje s kałodzieža zaraz pryniasieć. Budziem abdawacca.

— Dobra, tata, tut budu —skazaŭ,—a sam, nie majučy ŭžo siły wytrywać šalonaha žaru, pary i razam chaładu kala noh, takzama wialikaha kłamu, homanu, łajanki, wyjšoŭ, jak pjany, u prymylnik, schapiŭ adzieżu i rupna, jak słuchali ś ruki, pačaŭ, nie abdaŭšysia i s prylipšymi na cieli liściami ad wienika, adziewacca.

„A hrech mnie kazać «durackaje“, dzie tolki cemnata», — hwazdom siadzieła ŭ haławie jaho niepazbytnaja dumka. „Skul že wiedać hetamu staromu wiaskoŭcy, «pryhonniku» Mikici, što jon, Klim, wyčyŭsia nie dziela taho, kab “zahrebać“ hrošy, što jon inšy, što jon že nie čurajecca wioski, lubić jaje i šanujeć, jak rodny syn, što jon chočeć kirawacca ŭsimi siłami, kab bačyć jaje ćwiarozaj, świetłaj, zdawolenaj žyćciom dy sumlennaj, što jon „zapanieŭ“, ale zusim nie tak, jak dumaječ Mikita... „I łaćwiej *im*, — dumaŭ Klim dalej, — strelać u wočy «zapanieŭ», wiedajučy wahu swaje wiekawiečnaje pracy mužyckaje, a chaj by jany pabačyli bol serca i smutak dušy ŭ mianie, prymača ŭ „panstwi» i pasynka wioski, i jany leplej pajechali-b s sachoju na rodnyje palotki, čymsia, adarwaŭšysia ad dziadoŭskich sialib, wisieć u nowym i niewyraznym pawietry...“

Teatr mnohije ličuć luksusowaj zdabyčaj kultury, dla katoraj pole pracy ŭ mieści. Wioska daje nadta mały kontyngens publiki, techničnaja starana kožnaha predstaŭleńnia zlučena z wialikimi koštami. Nima tam adpawiednaha pamieščeńnia, aświatleńnia i h. p. kaniečnie patrebnych rečej. Heta sprawiadliwa. Sprawiadliwa, što ładžeńnie spektaklaŭ na prawincii — reč trudnaja, ale nie niemahčymaja. I treba hetu sprawu razhladzieć.

Pierš-na-pieršy warta ŭkładywać u hetu sprawu hetulki enerhii, kolki jana wymahaje, ci zamiest hetaha nia lepš było by toj samy zapas sił užyć dzieła ładžeńnia spektaklaŭ pa miestoch?

Z moralnaha boku heta budzie mieć mienšaje značeńnie, čymsi teatr wiaskowa-miastečkowy, bo — jak skazano wyšej - mieštowaja publika stanowić mieniej adzyŭčywy element i jana ŭžo šmat «papsawana» daŭniejšymi teatrami: subsydjowanym rasiejskim, paśla polskim, ciapier niamieckim. Treba ščyra skazać, što naradžajučyjsia bielaryski teatr, złoženy pakul što z sił nieprafesyonalnych, amatorskich, z artystyčnaha boku nia može być raŭniej pamienionym. Woś, dzieła taho nai teatr, pakul jon jašče ŭ pialonkach, pawinien zdawaliwać duchoŭnyje patreby tych, katoryje buduć stawić jamu mienšyje wymohi.

Z materyalnaha boku prajekt, katory nižej budzie apisan, mieniej ryzykoŭny. Pry ciapierašniej darażyni padarožy čyhunkaj (nie kažučy ŭžo ab trudnaściach, wynikajučych z nienormalnaha wajennaha pałaženńia), pry darażyni afišaŭ i naahuł pry ciapierašnich wajennych na ŭsio cenach, abjezd miest hetaj časci Biełarusi byŭby predpryjemstwam, wymahajučym wialikich koštaŭ, a rezultat nie adpawiedaŭby hetamu, bo-ž u našaha boku frontu astałasia mienšaja čaść Biełarusi. Ściah spektaklaŭ pa wioskach i miastečkach budzie predpryjemstwom bolej skromnym, mieniaj ryzykoŭnym, — a z wializnymi moralnymi rezultatami.

Reč wiadomaja, što, kab wyžaj pisanaja dumka mahła być prawiedziena ŭ žyćcio, treba, kab naše hramadzianstwo pajšło jej na sustreču. Treba, kab światdomyje biełarusy, žywučyje na wioskach ci ŭ miastečkach—duchawienstwo, wučyciéli, šlachta (praŭda, takoj nadta małaj), — kab usie pryjšli na pomač, šukajučy adpawiednych pamiaščeńniaŭ, robiučy atrebnuju reklamu i h. p.

U nas, u Wilni, ciapier jość tolki adna ustanowa, kotoraja buduje fundament budučaha biełaruskaha teatru — heta «Muzykalna-Dramatyčny Hartok». Jamu adnamu ŭsia heta rabota nie pad siłu. Dyk woś treba, kab usie tyje, kamu ležyć na sercy sprawa narodnaha adradžeńnia, a asabliwa sprawa narodnaha teatra adklikonulisia.

Być može, što zhruba narysowany prajekt niechta zachoče apracawać u padrobnaściach, być može, što kinutaja tut dumka zrodzić inšuju, lepšuju, adpawiedniejšuju dla ciapierašnich warunkaŭ, — niechaj že jon adklikniecca na stranicach «Homana», ci niejak inačej wyskaže swaju myśl ab zakranutaj tutka sprawie.

F. O.

U Wilni i wakolicach.

× **Ab polskich apetytach.** U № 50„ Wiln. Zeit.", miž inšym čytajem:

„Centralnyje dzieržawy na asnowie etnohrafičnych dannych pryłučyli Chołmščynu da Ukrainy. Heta wyzwało u palakoŭ u Polščy i Aŭstryi abureńnie, dziŭna niazhodliwaje s pryncypam samaznačeńnia, ab katorym palaki nieustanna haworać. Dumajučyje palityčna elementy kraju pawinny škreści dajści światdomaści pałaženńia. „Gazeta Wieczorna" nakazywaje, što polskije palityčnyje partyi Litwy padali kanclera Hertlingu memorjał, žadajučy pryłučeńnia usiaho zanialaha abšaru Litwy da Polščy i kažučy, što ŭsielakaja inšaja raswiazka sprawy sustrecicca z ćwiordym adporam polskaha nasialeńnia Litwy. Heta pretensija na Litwu wyhladaje na ironiju pobač s krykami abureńnia s pryčyny pryłučeńnia Chołmščyny da Ukrainy. Samaznačeńnie — heta niešta wielmi dobraje, ale tolki nie dzieła druhich. Niamieččyna i Aŭstryja nia ŭdać ad Polščy ŭdzielnaści, ale jany ždać, kali palaki pačnuć palityčna dumać i ličycca s prawami druhich pobač sa swaimi prawami. Nastaŭ čas, kab palaki zrazumieli heta".

× **Niamieckaja wystaŭka.** 20 lutaha a poŭdni ŭ domie № 6 pry św. Jurskim pr. adkryłasia niamieckaja artystyčnaja wystaŭka pad pratektaratam feldmaršałka Eichhorna. Wystaŭlenyje raboty čyślenych miunchenskich artystaŭ. Wystaŭlenyje rečy buduć razyhrany na loteryi s 5.000 losaŭ pa 1 m.

× **Na čyhunkach.** Na usich čyhunkach z Wilni ruch wielmi amianišsia. Z hetaj pryčyny kožyn, chto choče jechać, niechaj pytajecca na wagzali, kali jdzie jaho pojezd.

× **Wydača pašportaŭ.** Asoby, katoryje žywuć u 3 i 4 milicyjnych cyrkułach i z jakoj-kolečy pryčyny nie majuć pašpartu, pawinny zaraz-že zajawicca u 3 cyrkule — Św. Jurski pr. 28 i ŭ 4 cyrkule — Kalwaryjska 21. Asabliwa datyčaje heta asob, katorym u časie apošniaj wydačy pašportaŭ Ob. Ost nie minuło jšče 10 hadoŭ. Za niesłuchmianaść winawatych ždže kara i strymańnie wydačy pašpartaŭ.

× **Zmiena zahadu.** Stadthaŭptmann apawieščaje, što drukawany ŭ nas zahad jaho ab štemplawańni świniny i šynak pakul što nie maje wahi.

× **Temperatura.** Najwyžejšaja i najniżejšaja temperatura za apošnije dni była paw(odług) Celsija):

	najwyš.	najniż.
1 —19	— 2,7°	— 9,8°
19—20	— 9°	— 16,8°
20—21	— 9,2°	— 18,8°

Z USIAHO KRAJU.

Palaki ŭ Biełarusi.

Pawodłuh wiestak sa Štokholmu, apowieści ab wializarnych udačach Dowbora Mušnickaha nia zhodliwy s praŭdaj. Polskije wojski nie ŭziali ŭ palon Krylenka i nie zaniali ani Mahilewa, ani Witebska, ani Smalenska. Korpus maje tolki 25.000 duš. Jon zabraŭ Bobrujsk i zachapiŭ tamaka spažyŭnyje praduktý i amunicju. Dahetul jon baroŭsia z bolšewikami ŭdačna.

Jak nakazywaje P.T.A., pad Witebskam uradowaje wojska abiazbroiło 1,200 polskich legioneraŭ.

Pad Žłobinym ucisasia krywawaja biwa miž uradowym wojskam i palakami, trywaŭšaja 30 hadzin. Uradowyje wojski dajšli pabiedy. Žłobin uziat. Straty u palakoŭ nadta wialikije.

WIESTKI Z RASIEI.

ŠTOKHOLM (W.T.B.). Predpryjemstwo hienerała Aleksiejewa ŭ wakolicach Taganroga razwiwajecca. Kala Waronieža wojski bolšewikoŭ akruženy z usich bakoŭ. Aleksiejew manicca praz Waronież i Charkoŭ iści na Maskwu i Piecarburh. Uradowaja hazeta «Izwiestija» winawacić Aleksiejewa bytcym jon choče wiarnuć monarchiju. Reakcyoniery i kontrrewolucyoniery zbirajucca ŭ Nowočerkassku, šukajučy saščyty u kazakoŭ.

BERLIN (W.T.B.). Člen zasiedaŭšaj u Piecarburzi 6 tydniaŭ niamieckaj kamissii apawiedaje:

Hazety wielmi nastrojeny procl niemcaŭ i jańna służać anhličanam abo francuzam. «Daily News» i „Entente" wychodziać adnačasna pa anhlicku, pa francusku i pa rasiejsku. Pałaženńie ŭ horadzi biesnadziejnaje. Ludzi atrymliwajuć pa 100 gr. chleba ŭ dzień na dušu. Čyrwonaja hwardzija — heta niejkije padazrycielnyje asoby ŭ cywilnaj opratcy s wintoŭkami na plečach i stanowiać sumny symwal rasiejskaj dzierżawy. Im płociać pa 30 rub. u dzień, i jany zusim ničoha nia robiać. Kali hetymi dniami u poŭnačy italjanski pasoł jechaŭ samachodam z pasiedańnia dyplomatyčnaha korpusa, dyk jama zaharadziŭ daroha druhi aŭtomobil, s katoraha wyskačyli niejkije ludzi s rewolwerami i adabrali ŭ jaho dyplomatyčnyje papiery, hadzinnik, zakoloniki i inšyje cennyje rečy, do 500 rub hrašyma.

PIECIARBURH. Rasiejski delehat u Brest-Litoŭsku Mścisłaŭskij, apawiedaje, što rasiejskaja delehacija ničoha s saboj nia mieła — nawat karty, i niekatoryje delehaty nawat nie ŭmieli pisać. Heta, a takže niazhodliwaść miž členami delehaci było pryčynaj, što hienerał Skałon zastreliŭsia.

PIECIARBURH. (W.T.B). 18. II. «Dieło Naroda» nakazywaje, što deficyt u Rasiei za 1918 hod dajdzie 20 miljardaŭ rubloŭ. U Rasiei niechwataje mašyn i pryład da pracy. Šmat patrebnych rečej u Rasiei boiš nie wyrablajuć. Zdajecca, što ŭžo zakranuty rasiejskije sapasy zołata. Usia palityka «sawietaŭ» — heta hazardoŭnaja ihra i spekulacija na europejskuju rewo luciju

ŠTOLKHOLM. Chodziać čutki, što Anhlija hatowa dać Rasiei awansam

---

Kašula nie nadziewałasia, niečym drennym pachła. Šapku šukaŭ Klim i nijak nia moh znajsci u dakučliwaj, prykraj ciemni prymyinika.

— Bratcy, što heta, ja-ž akaleŭ saŭsim: kažycie, chto ŭsiaŭ maje štany,— pytaŭsia dziadźka Jakub, chnykajučy z łaźni i nazad u adnej kašuli. — Chto tut? — uzbtŭsia jon na Klimawy nohi.

— Ja — adbuknuŭsia Klim i uznoŭ zasumawaŭ.

Staryje addychali, siedziučy na mialicach, apratywalisia, abuwalisia. Hawaryli ab Nowym Hodzi, ŭspaminali, što było cikawaha u Starym. Chto išoŭ u dworu, kazaŭ:

— Dziakuju za paru, za duch, za dobruju łaźniu, chto tapiŭ, chto j wadu nasiŭ, usim šanoŭnym panom-haspadarom. Dabranač!

Klim prysłuchaŭsia k roŭnamu hołasu staroha dzieda Banadysta, katory, bytcym wosienny dožď u wokny, barabaniŭ:

— ...Ato woś, bratki maje, dyk ščyraja praŭda. Čuŭ ja heta ad samoha Panasa Dziemianka, što służyŭ u adnaho zamožnaha haspadara, ale, nia tut budź kazana, ŭ wialikaha wiedźmaka. Ale j kazać mo' dalej nia treba?.

— Kažy ŭžo, kažy, — zaciewaŭ Mikita,— a to abcuhi pryniasiom, słowy s ciabie ciahnuć pačniom.

— ...Pajechaŭ Panas niešta raz s haspadarom u drowy. Pryjechali ŭ ciomny-ciomny les, jakich ciapier i nia snojdzieś. Haspadar i kažeć jamu; «Ty papilnuj tut koni, a ja chutka awiarnusia,» — i pašoŭ niekudy. A Panas nia dureń, trochu pabawiŭsia dy pacichieńku ŭsled...

— Klim, wo twaja šapka, — šepnaŭ Sańka, nadziewajučy župan i słuchajučy apawiedańnie dzieda Banadysia.

...A haspadar, krychu adyjšoŭšy, — kaža dyk! čeraz pień pierakaciŭsia i pabieh... Čym? Waŭkom. —„Aha, dumajeć Panas, — hrašy Bohu, waŭkałač»; trochu pahadziŭ i jon pierekuldyknuŭsia praz pień i, — da dušy nia ŭsio, sam Panas kazaŭ, — i jon pabieh waŭkom, ale ra razumień uslo, jakby i čeławiek. Dalej zirk jon: wyskačyŭ haspadar na pole, schapiŭ barana sa stadka dy ŭ les. Na licha tut dahiedziŭ jon Panasa, sciamiŭ uslo, sam pierabieh čerez pień jašče, i zrabiŭsia čeławiekam, a na Panasa nakłaŭ takoje zakliaćcie, što toj try hady prebiehaŭ źwieram: raz čuć nie zabili jaho ludzi, bo jon, chwoć i prykra, a jeŭ, kab nia ŭmierci z hoładu, što i ŭsie źwiary...

Jšče dalej niešta hawaryŭ Banadys, ale Klim nia słachaŭ boiš i pajšoŭ z łaźni.

Byŭ cichi wiečar. Na wysokim niebi źjali zorački, lilś pazyčenym świetam miesiac. Skrypieŭ pad nahami śnieh. „Zaŭtra Nowy Hod..."

I niejak niewiasioła było Klimu, „zapanieŭšamu», jak kazaŭ stary Mikita. Dumki płyli, čeplalisia adna za druhuju, rojem mitusilisia ŭ haławie. «Biełaruś, Biełaruś, čym ty była i čaho ty wo dażdała?». źwinieło ŭ adnym baku. «I što s taboju budzie?» płyło ŭ druhim.

A zorački bliščeli tak choraša na niebi. I skrypieŭ śnieh... I miernyje tužlwyje wieršy lacieli z nieadkul:

> Moj rodny kraj, krasa maia,
> S taboj na wiek rasstaŭsia ja!...

I zadumaŭsia Klim. I piejałosia niejak pa inšamu:

> Moj rodny kraj, krasa maja,
> S taboj na wiek nia ŭ zhodzi ja..

Pad łožečkaju ščymieło niešta niaznajomaje.

> Moj rodny kraj, jak ty-ž mnie mi ły,
> Zabyć ciabie nie maju siły.

I lacieli dumki. I dryželi struny dušy dziŭna-markotnym hukam:

> Moj rodny kraj, jak ty-ž mnie miły,
> Uciamić ciabie nie maju siły...

«Ehe-ž, uciamiŭ, paznać, zrazumieć nikoli nia zdolejeś» — byŭ čacien šept. «I chibal... što?..»

«Ale-ž nie adrekacca, nia być zdradnikam, a lubić, šanawać rodnuju Baćkaŭščynu pawinien, dožŭan...» byŭ druhi šept. „Lublu... ci ž nie lublu?... A strašna jano rodnaje... čym?...»

I spachmurnieŭ Klim, sihaŭ šparčej pa skrypučym marożnym śniehu. Leciela dumka: „Moj rodny kut, lublu ciabie biaz miery!» i zabawiałasia jana, nie ŭcłekała.

— Ci nie zachwareła twaja haława, Klim, paśla łaźni? — spytaŭsia baćka.

— Pałepšajeć, — adkazaŭ syn.

Maksim Horecki.

400 miljonaŭ marak, kali Rasieja daść sajužnikam asobnaje zawiereńnie ab swaich adnosinach da Niamieččyny.

ŠTOKHOLM. Razbojnickaja banda wykapała ŭ Jasnaj Palanie trunu z ciełam Lwa Tołstoha, spadziajučysia znajści tam cennyje rečy. Trunu znajšli paśla kala razbitaj mahiły.

Rasieja i centralnyje dzieržawy.

BERLIN. (W.T.B.). 20. II. Stats-sekretar Kiulman pračytaŭ u Rejchstagu hetkuju iskrowuju telehramu bolšewickaha uradu ŭ Pieciarburzi na imia niamieckaha narodu:

„Rada narodnych kamisaraŭ s pryčyny utwaryŭšahasia pałažeńnia prymušena wyskazać swaju zhodu padpisać mir na warunkach, predłoženych u Brest-Litoŭsku delehacijami centralnych dzieržaŭ. Rada narodnych kamisaraŭ zajaŭlaje, što ŭraz že budzie dadzien adkaz na pastaŭlenyje niamieckim uradam bolš padrobnyje warunki.“

Stats-sekretar pry hetym adznačyŭ, što jon usio ž taki aściarehaje pierad dumkaj, bytcym my majem užo ŭ kišeni mir z Rasiejej. Mir z Rasiejej nastupić tolki tady, jak wysachnie čarniła pad mirnaj umowaj.

Ukraina.

KIJEŬ. Ukrainskaje informacyjnaje biuro nakazywaje:

Abjaŭleno wajennaje pałažeńnie ŭ Kijewi i na čyhuncy Kijeŭ—Pałtawa. Kijeŭ pierapoŭnieu ukrainskimi sałdatami, katoryje wystupajuć proci bolšewikoŭ. Ukrainskaja centralnaja rada zasiedaje kožyn dzień. Čarnamorski flot budzie nazywacca ukrainskim.

U wakolicach stancii Zwierewo, na Donie, jdzie krywawaja bitwa miž bolšewikami i kazakami,

WIENA. Wajennaje biuro pressy apawieščaje:

Padnimataje bolšewikami paŭstańnie na Ukrainie prymaje ŭsie formy partyzanckaj wajny. Hłaŭnaja meta jaje—razboi i hrabiežstwy. Na žal, i Kijeŭ nie ŭcaleŭ ad apustašeńnia wojskam „sawietaŭ“. Zdareńnia apošnich dzion nie pazwolili dalej spakojna nhledacca na ich. Na prośbu ab pomač proci wialikarusaŭ našy wojski pačali nastupieńnie ŭ wakolicach Kowela.

PIECIARBURH (Stefani). U zaniatym bolšewikami Kijewi byŭ žydoŭski pahrom. Zrabawali 900 damoŭ.

BERLIN (W.T.B.). U hłaŭnaj kamissii Rejchstagu stats-sekretar Kiulman miž inšym skazaŭ:

„Pastupki Rasiejskaj delehacii u Brest-Litoŭsku, asabliwaž Trockaha, nie majuć u historyi ničoha padobnaha. Surjozna jon nikoli nie chacieŭ mira. My nia možem bolš wieryć u mirnaje nastrajeńnie Rasiei i pawinny parupicca ab ład i spakoj u sumiežnych z zaniatymi nami ziemlach. Naše nowaje wajennaje wystupleńnie mo' uzmacuje ŭ Pieciarburzi mirnaje nastrajeńnie. My jšče i siahońnia hatowy na mir, zhodliwy z našymi interesami. Rezultat našaha mirnaha nastrajeńnia—heta umowa z Ukrainaj. Pry ustanaŭleńni hranic Ukraina zažadała Chołmščyny, i hetak uzniałasia niebaspieka, što pierehawory nie ŭdaducca, kali my nia budziem ličycca z hetym damahańniem Ukrainy. Adnak, pierehawory henyje nie adbilisia na ŭzajemnych adnosinach centralnych dzieržaŭ, zatoje palaki pryznali, što jany abiženy. Aŭstryjacki minister-prezydent budzie taksama pramaŭlać siahońnia ab hetaj sprawie i ab sprawach ekonomičnych. My dajšli uhody ab prywozie wializarnych zapasaŭ, i jašče sioleta budziem mieć z ich karyść. Hranicy Chołmščyny jašče nie ustanoŭleny. Ich ustanowiać miešanyje kamissii, złoženyje s predstaŭnikaŭ centralnych dzieržaŭ, Ukrainy i Polščy. Ja prašu hałasawać za mirnuju umowu.

BERLIN. (W.T.B). 19.II. *Rejchstag*. Stats-sekretar *Kiulman* zajawiŭ što mir z Ukrajnaj — heta pieršy mir u hetaj wialikaj wajnie. Pierehawory byli nia lohkije, bo, jak i u ŭsich maładych narodaŭ, u ukraincaŭ nacyonalnyje ideały wyjaŭlajucca wielmi wostra. Nas cikawić hranica Ukrainy na zachodzi. S pryčyny polskich damahańniaŭ my nie mahli ryzykawać miram. Padrobnaje prawiadzieńnie hranicy budzie addadzieno kamisjam, apirajučysia na etnohraf čnyje warunki. Budzie zrobleno ŭsio, kab da ści mahčyma sprawiadliwaha razhraničeńnia. My chočem padtrymliwać serdečnyje znosiny z ukrainskim uradam. Wielmi moža być, što na Ukrainie jość jašče wialikije zapasy zbožža, značnaja čaść katoraha budzie ustuplena Niamieččynie, a jašče ŭ bolšaj miery Aŭstryi.

Greber (*klerykał*) skazaŭ: Pry wyznačeńni hranicy Chołmščyny treba było kaniečnie wysłuchać hołas tamtejšych žycharoŭ.

Sejda (palak): Wielmi škoda, što klerykały zhodzilisia padać hołas za hetu mirnuju umowu. My, palaki, adkidajem hetu umowu, jak akt gwałtu.

Dswe (wolnadumiec): Nazywajučy nowuju umowu razdziełam Polščy značyć stawić praŭdu ŭwierch nahami. My witajem mirnuju umowu My nia chočemo dałučać da siabie čužych narodaŭ.

Streseman (nacyonał-liberał): Da budučaj mirnaj umowy z Rasiejej treba ŭpisać punkt ab zaščycie ukrainskaha nasialeńnia. Nielha narušać mira z Ukrainaj s pryčyny Chołmščyny.

Hraf Westarp (koserwatar): My ščyra witajem mir z Ukrainaj. Bolšewiki pawinny pryznać, što zaniatyje ziemli nazaŭsiody adarwany ad Rasiei.

V. Halem (niamieckaja partyja): My witajem padpisańnie umowy.

Ledebur (niezaležny socyalist): My mahli zrabić mir z Ukrajnaj, jak s častkaj Rasiei, tolki paśla zhody rešty Rasiei. Pratest proci dałučeńnia palakoŭ da Ukrainy padniała ŭsia polskaja nacija biaz rožnicy partyj.

Dawid (socyalist): Dumki deputata Ledebura, praciŭnaj mirnaj umowie z Ukrainaj, ja padtrymliwać nie mahu. Kali pryznawać prawa na samaznačeńnie, dyk jaho treba pryznać i za Ukrainaj.

Stats-sekretar **Kiulman**: Abmien dumkami miž predstaŭnikami Ukrainy i palakami nia moh adbycca s pryčyny niezwyčajnaj šybkaści mira. My wiedali, što palaki buduć praciŭny pryłučeńniu Chołmščyny da Ukrainy,— ale treba było dajści mira i nie staŭlać jaho na kartu s pryčyny Chołmščyny.

BERLIN (W.T.B.). 19. II. Sajuznaja rada hasudarstw Niamieččyny paćwiardziła siahońnia mirnuju umowu z Ukrainaj.

Z usiaho świetu.

BERLIN. Aŭstryjacki ministr zahraničnych spraŭ, hraf Černin, i niamiecki — Kiulman jeduć u Bukarešt.

20 lutaha pačynajucca mirnyje pierehawory z Rumynijej u Bukarešci abo Fokšanach.

PARYŽ. „Victoire“ apawieščaje, što žadanaja Wilsonam ahulnaja konferencija sajužnikaŭ dziela wyrabotki ahulnych mirnych warunkaŭ adbudziecca ŭ Wersali 21 marca.

ŽENIEWA. Adstaŭka načalnika anhlickaha heneralnaha štabu, Robersona, zwiazana z areštam byŭšaha wajennaha supracoŭnika „Times“ pałkoŭnika Repingtona. Robertson skazaŭ Repingtonu ab pastanowach wersalskaj konferencii.

LONDON. «Times» piše ab nowym rewalucyjnym ruchu ŭ Lissabonie i ab ahulnaj zabastoŭcy. Znosiny miž Lissabonam i Oporto razarwany.

BERLIN (W.T.B.). 20.II. U kamisii dziela wybarnych spraŭ pryniata rezolucija konserwataraŭ ab wybarnym prawie, katoraje dawało-by bolš adnaho hołasa pry ustanoŭlenych hadoch, baćkom siamiej, zamožnym ludziam, asobam niezaležnym, ziemleŭłaśnikam i asobam z adukacijej. Rezolucija pryniata pierewahaj 20 hałasoŭ proci 15. Predłažeńnie uradu ab roŭnym hałasawańni hetak adkinuto.

TELEHRAMY.

Niamieckije apawieščeńnia

19.II. Zachodni teatr:

Front Ruprechta Bawarskaha: Načnyje nastupleńnia worahaŭ u lesi Hutholst adkinuty. Na ŭschodzi ad Ipra naabapał Skarpa ŭ wiečary artyleryjskaja bitwa krapčeła.

Front niamieckaha Naślednika. Na kanali Uas-En piešyje družyny adbyli ŭdačnyje razwiedki. Na paŭdziennym uschodzi ad Tahir my napali na astaŭšujusia ad 13 lutaha ŭ rukach worahaŭ čaść akopu i ŭziali 125 pałonnych. Zdabyty abšar paśla silnych atak worahaŭ byŭ nami pakinut.

U bitwach na pawietry ŭčora zbity 7 warožych samalotaŭ.

Uschodni teatr.

Naščapał Łucka našy dywizii jduć uparod. Łuck zaniat biaz bitwy.

20.II. Zachodni teatr.

U roznych punktach frontu artyleryjskije i minamiotnyje bitwy. Silnyje razwiedki anhličan na zachodzi ad Hokten i francuzaŭ pry Žiwenkur Rejms adbity.

Kala wajny.

BERLIN (W.T.B.). 18 lutaha ŭ wiečary 4 marskije samaloty abkidali Kale bombami. U baračnym tabory uzniałisia pažary.

BERLIH (W.T.B.). U siarodziemnym mory iznoŭ zatopleny 5 parachodaŭ i 10 parušnikaŭ.

BERLIN. (W.T.B.). U zachodniaj čaści Siarodziemnaha mora zatopleny 4 parachody i 2 parušniki jomkaściu razam 29.000 tonn.

BERLIN (W.T.B.). Nawakoł Anhlii iznoŭ zatopleny 5 parachodaŭ jomkaściu razam 23.500 tonn.

Drukowana u drukarni M. Kuchty. Wydawiectwo «Homan». Redaktar Jazep Saławiej.